

OSOBISTE WYMIARY GNIAZDOWANIA. REFLEKSJE Z PERSPEKTYWY BADAŃ BIOGRAFICZNYCH

Personal dimensions of nesting. Reflections from the perspective of biographical research

Streszczenie

Praca ma charakter studium teoretyczno-empirycznego. Zaprezentowano w niej wyniki badań przeprowadzonych metodą wywiadów narracyjno-biograficznych w celu przedstawienia indywidualnych historii oraz osobistych wymiarów gniazdowania. W części teoretycznej podjęto rozważania nad rolą wyprowadzki z domu w osiągnięciu dorosłości i opisano zjawisko opóźniania separacji z domem rodzinnym, jakim jest gniazdowanie.

Słowa kluczowe: gniazdowanie, dorastanie, dorosłość, metoda narracyjno-biograficzna

Abstract

The article is a theoretical and empirical study. The article presents the results of research conducted by the method of narrative and biographical interviews in order to present individual stories and dimensions of nesting. In the theoretical part, the role of moving out of the house in reaching adulthood was discussed and the phenomenon of delaying separation from the family home, which is nesting, was described.

Key words: nesting, adolescence, adulthood, biographic- narrative interpretative method

Wprowadzenie

W Polsce, mimo stale zachodzących zmian społeczno-kulturowych, skutkujących przemianami w życiu i funkcjonowaniu współczesnego człowieka, dorosłości nadal przypisuje się stałe atrybuty, jakimi są niezależność finansowa, wyraźna autonomia względem rodziny pochodzenia, zawarcie związku i założenie własnej rodziny, zakończenie etapu edukacji¹ (Fadjukoff 2007; Settersten 2007; Kotowska 2018). I choć termin „dorosłość” nie ma jednoznacznego wyjaśnienia w literaturze przedmiotu, stawanie się dorosłym w definicjach najczęściej oznacza proces z wydzielonymi etapami, markerami i społecznymi oczekiwaniami wobec „osoby dorosłej” (Dubas 2015; Wiatrowski 2009; Hartmann, Swartz 2006 – *dynamic adulthood*). Wyprowadzka z domu rodzinnego zdaje się być jednym z kluczowych etapów stawania się człowiekiem dorosłym, momentem wręcz symbolicznym, gdyż zazwyczaj łączy się ona z osiągnięciem wszystkich lub wielu z wymienionych „wyznaczników dorosłości” (Beaupré, Turcotte, Milan 2006). Równocześnie w warunkach płynnej nowoczesności pojęcia te są coraz mniej precyzyjne, termin „dorosłość” stał się wieloznaczny, podobnie jak definicje markerów dorosłości, a sposoby jej osiągania stale się zmieniają. Możemy w tym kontekście mówić o przechodzeniu, wchodzeniu w dorosłość, które podlega wyraźnemu wydłużeniu czasowemu (Arnett 2000; Zagórska 2011). W społeczeństwie ponowoczesnym postrzeganie dorosłości ma subiektywny wymiar, co powoduje powstawanie alternatywnych dróg wchodzenia w ten okres życia. Młodych ludzi cechuje silna

1 Tak zwana „wielka czwórka” / „wielka piątka” / „Big Five”.

indywidualizacja oraz możliwość wyboru określonego, spośród wielu, stylu funkcjonowania (Giddens 2010; Zagórska, Lipska 2012; Szafranec 2011).

Konsekwencją powyższych zmian jest między innymi odroczenie przez młodych ludzi decyzji o zakładaniu rodziny, wchodzeniu na rynek pracy czy opóźnienie wyprowadzki z domu. Coraz więcej z nich mieszka nadal z rodzicami pomimo osiągnięcia wieku, który niegdyś był uważany za tranzycyjny. Osoby te nazywane są gniazdownikami, a samo zjawisko, o dość szerokim zasięgu i wciąż postępujące, określa się jako gniazdowanie. Wydłużone wchodzenie w dorosłość, nowe zachowania i postępowanie diagnozowane były w Europie już w latach 80. XX w., a w Polsce na początku wieku obecnego (Krzaklewska 2017, Sińczuch 2002; Slany 2006). Wyznaczono nawet nowy etap w cyklu życia współczesnego człowieka – „wschodzącą dorosłość”, który ma opisywać stan pomiędzy etapami adolescencji i dorosłości (Arnett 2001). W wielu polskich pracach z dziedziny socjologii, pedagogiki czy psychologii możemy odnaleźć określenie Piotruś Pan² opisujące dorosłych, którzy odraczają wyprowadzkę z domu ze względu na wygodę, jaką daje przebywanie w domu i bliskość rodziców, przy jednoczesnym zachowaniu dość dużej niezależności. Piotrusiami zwykło się nazywać młodych ludzi mieszkających z rodzicami, na ogół nieposiadających stałego zatrudnienia ani własnej rodziny, niewykazujących chęci do usamodzielnienia się (Kargul 2017). *Parasite singles* to termin, który opisuje dość podobną sytuację japońskich młodych dorosłych, którzy nie decydują się wyprowadzić z domu czy też podjąć jakichkolwiek kroków przybliżających ich do osiągnięcia społecznie uznawanej „dorosłości”. We Włoszech takie osoby nazywa się *mammoni* lub *bamboccioni*, czyli maminsynkami, wręcz niezdolnymi do podjęcia dorosłego życia z powodu silnego uzależnienia od wygody i komfortu, jakie daje stała obecność matki w ich życiu (Adolfi 2013). W Stanach Zjednoczonych powstało określenie *kidult* dla opisu ludzi, którzy są „pozornie dorośli”, chcą doświadczać jedynie pozytywnych aspektów dorosłości, unikając przy tym obowiązków z nią związanych i odpowiedzialności (Mazur 2016). Większość *kidults* nie ma możliwości opuścić rodziców, bo nie studiuje, nie ma pracy ani żadnego pomysłu na życie. Istnieje cała kategoria społeczna osób, które tak jak *kidults* pozostają poza sferą zatrudnienia i edukacji, nazywanych NEET (*not in employment, education or training*). Duża część spośród nich z tych samych powodów pozostaje na utrzymaniu rodziców (Stawska 2022). W literaturze można spotkać się też z nieco odmiennym znaczeniowo określeniem dorosłych mieszkających z rodzicami, jakim jest *boomerang kids*. Dotyczy ono dorosłych, którzy wyprowadzili się już z domu rodzinnego, ale na skutek przebytych trudności związanych z rozpoczęciem dorosłego życia rezygnują z samodzielności i wprowadzają się do rodziców ponownie (Żadkowska, Herzberg-Kurasz 2021).

W pracach z dziedziny socjologii podejmujących temat gniazdowania zjawisko to analizowane jest zwykle interdyscyplinarnie w odniesieniu do bardzo różnych aspektów, poczynając od wpływu czynników zewnętrznych na rozwój zjawiska, przemian w funkcjonowaniu współczesnej rodziny, a kończąc na rozważaniach o tym, czy gniazdowników można nazywać dorosłymi.

Ambicją autorki niniejszego artykułu nie było rozstrzygnięcie kwestii, czy gniazdownicy są dziećmi, czy dorosłymi, ani tego, jakie czynniki mają potencjalnie największe znaczenie w analizowaniu zjawiska, ale zwrócenie uwagi na jego indywidualne wymiary, a także przedstawienie perspektywy gniazdowników poprzez oddanie głosu aktorom uczestniczącym. Istotne było również zaprezentowanie wymiaru gniazdowania, co może stać się przyczynkiem do dyskusji na temat istotności układów rodzinnych w analizowaniu zjawiska.

Kim są gniazdownicy? Ustalenia terminologiczne

Terminem „gniazdownik” określa się osoby w wieku od 24 do 35 lat, które opóźniają wyprowadzkę z domu rodzinnego. W Polsce pojęcia tego jako pierwszy użył Tomasz Szlendak (Piszczałkowska-Oleksiewicz 2014) do scharakteryzowania populacji ludzi, którzy z różnych powodów nie opuszczają rodzinnego domu po wkroczeniu w dorosłość. Według Krystyny Slany (2002) gniazdownicy to: „osoby pomiędzy zakończeniem procesu edukacji na poziomie wyższym takim, który gwarantuje podjęcie wysoko kwalifikowanej pracy i oferuje możliwość samorealizacji, a głównym etapem formowania rodziny”. Główny Urząd Statystyczny (2020) definiuje gniazdowników jako osoby w wieku od 25 do 34 lat zamieszkałe z rodzicami, nietworzące

2 Używa się analogicznego terminu do opisu kobiet – „wieczna dziewczynka”.

własnej rodziny. Populacja gniazdowników w tej definicji nie obejmuje osób rozwiedzionych lub owdowiałych. Na potrzeby dalszych rozważań oraz aby zachować porządek znaczeniowy, w poniższym artykule, jak i badaniu przyjęto definicję GUS-u.

Relacja między gniazdowaniem a dorosłością

Temat gniazdowania nierozzerwalnie łączy się z rozważaniami na temat dorosłości oraz jej odraczania, redefiniowania czy przesuwania jej granic. Najczęściej podejmowaną kwestią w badaniach nad gniazdowaniem jest odpowiedź na pytanie, czy pojawienie się gniazdowników jest sygnałem zmian w życiu rodzinnym, związanym ze zmianami w społeczeństwie, czy jest ono raczej skorelowane z problemami występującymi na pewnym etapie życia młodych ludzi. Zwolennicy postrzegania zjawiska gniazdowania jako przejawu odraczania pewnego etapu życia twierdzą, iż w obliczu niesprzyjających czynników zewnętrznych, jakie otaczają dzisiejszego młodego człowieka, gniazdowanie jawi się jako wygoda czy nawet brak społecznego przystosowania. Dom rodzinny natomiast staje się bezpieczną przystanią, czymś stałym i pewnym w obliczu trudności i niewygody, z którymi zderzają się młodzi ludzie, podejmując próby osiągnięcia dorosłości. W tej koncepcji gniazdowanie opisywane jest również jako przystanek na drodze do dorosłości, gdy mnogość wyborów okazuje się przytłaczająca i uciążliwa. Warto jednak zwrócić uwagę, iż te wytłumaczenia są istotne dla części młodych, gdyż cała koncepcja odraczania dorosłości nie uwzględnia nierówności społecznych oraz kwestii wykluczenia społecznego i strukturalnych ograniczeń, a przecenia rolę podmiotowości i indywidualizmu oraz wolnego wyboru. Dla młodych osób żyjących w określonych warunkach ekonomicznych okres stawania się dorosłym nie tyle przynosi nieskończoną liczbę możliwości, ile raczej świadomość ich ograniczeń, których przyczyną mogą być podejmowane wcześniej decyzje lub nawet ich kontekst pochodzenia (Bynner 2005). Dlatego ważne jest uznanie, iż decyzje o pozostaniu lub opuszczeniu domu rodzinnego opierają się na różnych czynnikach indywidualnych (zasoby rodziców, wielkość i struktura gospodarstwa domowego), jak również czynnikach kontekstowych, np. makroekonomicznych (Ford, Rugg, Burrows 2002), a także rzadziej poruszanej kwestii, czyli jakości relacji z rodzicami (Komorowska-Pudło 2022; Kwak 2017).

W Polsce jako zewnętrzne czynniki niesprzyjające wcześniejszemu opuszczaniu gniazda podaje się: niekorzystną dla młodych ludzi sytuację na rynku mieszkaniowym, który nastawiony jest w dużej mierze na sprzedaż inwestycyjną i wynajem, przez brak regulacji i wysoki stopień sprywatyzowania tego rynku; niestabilną (czy nawet prekaryjną) sytuację na rynku pracy – nieadekwatne kształcenie młodych do potrzeb rynku, dyskryminacja młodzieży, problemy związane z rozwijaniem własnego biznesu jako alternatywy dla deficytów klasycznego zatrudnienia, niedopasowanie popytu na pracę do kierunków studiów oferowanych młodym ludziom, nieprzystosowanie polskiego rynku do szybko zachodzących zmian po okresie socjalizmu (GUS 2021; PWC 2022; Krzaklewska 2022), a także społeczne doświadczenie procesu transformacji systemowej w Polsce i związane z nią „postransformacyjne redefinicje wzorów kulturowych” (Sztompka 2000).

Prawdopodobnie dlatego Krystyna Slany twierdzi, że „syndrom opóźniania” (dorosłości) jest problemem wynikającym głównie z zewnętrznych uwarunkowań, a zatem jest problemem polityki społecznej państwa. Twierdzi ona, że w krajach zachodnich problem ten jest obecny już od wielu lat oraz że potrzebna jest polityka, która niwelowałaby lub zmniejszała konsekwencje syndromu opóźniania wyprowadzki z domu. Jako negatywne skutki dłuższego pozostawania w domu rodzinnym wymienia problemy społeczne takie jak: obniżenie poziomu diety; utrwalenie zależności ekonomicznej i psychicznej od rodziców; spowolnienie procesu demokratyzacji stosunków wewnątrzrodzinnych, który również wpływa na obniżenie poziomu diety; opóźnienie wchodzenia na rynek pracy, co powoduje mniejsze wpłaty w ciągu życia odkładane na zabezpieczenia społeczne, co z kolei prowadzi do załamania reguły transferów międzygeneracyjnych (Slany 2006; por. Wybrańczyk 2024). W państwach Europy Północnej i Zachodniej, gdzie wdrażane są programy, które umożliwiają młodym ludziom bezpieczniejszy start w samodzielną dorosłość, częstotliwość tworzenia przez nich wspólnych gospodarstw domowych z rodzicami jest znacznie rzadsza niż w państwach położonych na południowym wschodzie Europy (van de Velde 2008).

Niezależnie od przyjętej perspektywy wyjaśniania zjawiska gniazdowania, nie da się uniknąć powiązań między tematyką odraczania decyzji wyprowadzki z domu a kwestią dorosłości i trudności, indywidualnych

i/lub systemowych, związanych z jej osiąganiem. Mimo to w niniejszym artykule autorka skupia się na nieco innym aspekcie gniazdowania, porzucając teoretyczne rozważania na tematy mało precyzyjnej i niedającej się dookreślić definicji dorosłości, na rzecz przedstawienia doświadczenia gniazdowania oraz indywidualnych historii i racjonalizacji w narracjach biograficznych.

Metodologia badań własnych. Wyjaśnienie doboru badanych

Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem metody autobiograficznego wywiadu narracyjnego. Metoda biograficzna została użyta ze względu na jej atut, jakim jest możliwość zgromadzenia informacji o indywidualnym postrzeganiu przez narratorów świata, siebie i innych, przeżyć i znaczeń nadawanych im z perspektywy czasu. Dzięki spontanicznej narracji badanych możliwe jest poznanie trudnych doświadczeń życiowych respondentów, a także tego, jakie nadają im oni znaczenia w swojej biografii. Jak podkreśla Kaja Kaźmierska (2020), główną zaletą wywiadu narracyjnego nie stanowi fakt, że pomaga on w zebraniu informacji na temat zdarzeń, które nie mogą być uzyskane przy pomocy innych technik badawczych, ale to, iż tylko we własnej narracji jednostka dokonuje rekonstrukcji doświadczeń. Autobiografia umożliwia odtworzenie przebiegu życia narratora, jednakże jest jednocześnie interpretowana w perspektywie narratora i respondenta. W literaturze nazywane jest to podwójną analizą, gdyż nie sposób opowiedzieć własnej historii bez autorefleksji. Zatem kolejną poważną zaletą autobiograficznego wywiadu narracyjnego jest możliwość połączenia w opowieści biograficznej trzech perspektyw czasowych: przeszłości, teraźniejszości, jak i również przyszłości.

Szczególnie wartościowa oraz zasadna ze względu na cel eksploracyjny była decyzja, by gniazdownicy poprowadzili autonomiczną narrację dotyczącą ich dotychczasowego życia. Takie podejście pozwoliło uniknąć dawania respondentom gotowych odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego mieszkasz z rodzicami?”. Rezygnując z techniki wystandaryzowanego wywiadu ze skończoną listą problemów, które badacz niejako narzuca rozmówcy jako swoje kategorie analityczne oraz interpretacje procesów i zjawisk, zdecydowano, że niezakłócona niczym własna narracja badanych może dostarczyć nowych i mniej oczywistych odpowiedzi oraz umożliwić szerszy zakres wnioskowania. Wykorzystanie metodologii jakościowej oraz metody narracyjnego wywiadu biograficznego pozwoliło uwydatnić zupełnie niespodziewane indywidualne aspekty w historii badanych. Swobodna narracja na temat całego życia była też kluczowa dla podejścia, które obrano, gdyż kierowano się założeniami teorii ugruntowanej, tj. nie postawiono prekonceptualnych założeń ani hipotez przed przeprowadzeniem wywiadów. Nie było też ambicją autorki budowanie teorii średniego zasięgu, gdyż w tym celu pierwotnie powstała metodologia teorii ugruntowanej Glasera i Straussa, ale raczej zastosowanie metodologicznej postawy budowania propozycji teoretycznych drogą nie logicznie dedukcyjną, na podstawie przyjętych wcześniej założeń czy hipotez, lecz zgodnie z zaleceniami autorów na podstawie „wyłaniających się teorii”. W tym konkretnym przypadku ograniczono się do zdobywania tą drogą hipotez, pojęć i własności kategorii analitycznych, które w miarę wchodzenia w teren i prowadzenia badań weryfikowano i modyfikowano (Konecki 2000; Glaser, Strauss 1967; Charmaz 2006). W analizie kategorii wykorzystano również opracowany przez autorów metodologii model kodowania otwartego – kartę kodową.

Wywiady zostały przeprowadzone w formie stacjonarnej w okresie między styczniem a majem 2024 roku. Składały się z dwóch faz: spontanicznej narracji i zadawania pytań. Pierwszą część wywiadu stanowiła spontaniczna i nieprzerywana narracja poprowadzona przez narratora w odpowiedzi na prośbę o opowiedzenie historii całego życia. Zdecydowano się na pytanie otwierające: „Proszę, opowiedz mi jak najbardziej szczegółowo o swoim życiu”, gdyż w tym przypadku trudniej byłoby sformułować konkretny wątek tematyczny, który nie byłby naprowadzaniem rozmówców na drogę argumentacji czy racjonalizacji swojego położenia. W drugiej fazie wywiadów zadano pytania dotyczące samej narracji, uszczegóławiające poruszane w niej tematy, a także pytania wcześniej przygotowane w formie szkieletu scenariusza wywiadu, a raczej puli pytań lub nawet mapy tematów i potencjalnych wątków biograficznych (z uwagi na indywidualny charakter historii nie każdy respondent otrzymał ten sam zestaw pytań). Pytania te zadano w drugiej części wywiadu, po fazie spontanicznej narracji, odwołując się do fazy pytań wewnętrznych – immanentnych (dotyczących kwestii poruszanych wcześniej przez badanego) i zewnętrznych – eksmanentnych (istotnych z punktu widzenia przyjętych pytań badawczych). Pytania pozwoliły uzyskać jednolite informacje o tych zagadnieniach, których

badany lub badana z różnych powodów nie poruszyli w trakcie swojej opowieści. Najkrótszy z wywiadów trwał ponad dwie godziny, najdłuższy ponad cztery.

Autor metody (Schütze 1997) zaleca analizować uzyskany materiał empiryczny z wykorzystaniem opracowanych przez niego kolejnych kroków analizy wywiadu, tj.:

1. Formalna analiza tekstu – podział biografii na dające się wyodrębnić części, wyróżnienie w materiale empirycznym poszczególnych schematów komunikacyjnych i określenie ich funkcji w opowieści.
2. Opis strukturalny – poszukiwanie pojedynczych sytuacji, punktów zwrotnych, kulminacyjnych, a nawet trajektorii w biografii badanej osoby. W trajektorii, trzeciej wyróżnionej przez Schütze’a strukturze procesowej, podejmuje się próbę znalezienia w narracji krytycznych momentów z życia badanych osób oraz sposobów przezwycięzania kryzysów. Ostatni element dotyczy „przemian”, jakie zaszły w jednostce, oraz sposobu interpretowania przez nią tych zmian.
3. Analityczna abstrakcja – przedstawienie historii badanej osoby w jej biograficznej całości, z uwzględnieniem powiązanych ze sobą struktur procesowych. Następuje po identyfikacji schematów komunikacyjnych i opisie strukturalnym, realizowana jest w odniesieniu do kilku wymiarów analitycznych danego przypadku, służy uporządkowaniu refleksji analitycznej.
4. Analiza wiedzy – badanie pozostałych elementów uzyskanego tekstu, dotyczy wyjaśnień i interpretacji respondenta na temat własnej historii życia.
5. Kontrastowe porównywanie – porównanie badanego przypadku z przypadkiem podobnym (tzw. strategia minimalnego porównania), a następnie odwołanie się do przypadku odmiennego w celu uzyskania bogatego i różnorodnego materiału badawczego (strategia maksymalnego porównania). Badacz porównuje różnicujące cechy pierwszego lub kluczowego przypadku z wyraźnie odmiennymi cechami innych przypadków. Głównym celem porównania kontrastowego jest identyfikacja i wyostrzenie konturów ogólnych procesów strukturalnych biografii i procesów zbiorowych, które zostały wyróżnione na podstawie pojedynczego przypadku. Strategia maksymalnego kontrastu służy do zakreslenia pola teoretycznego zjawiska, polega na opracowaniu kluczowego wywiadu w sposób jak najbardziej szczegółowy. Tworzy się na jego przykładzie siatkę pojęć, by potem nałożyć ją na pozostałe przypadki, dobrane w taki sposób, aby uzyskać maksymalne zróżnicowanie. W przypadku strategii minimalnego kontrastu badacz dobiera taki przypadek do przypadku- klucza, aby posiadał on jak najwięcej cech wspólnych, a tylko nieliczne cechy kontrastowe. W ten sposób badacz może zagałęć wymiary i kategorie odnoszące się do poszczególnych problemów badanego zjawiska.
6. Budowanie modelu teoretycznego – dokonanie syntezy zebranego materiału.

Z uwagi na niewielką próbę (trzy wywiady narracyjne) oraz inspirując się świadomą analizą odpowiadającą na potrzeby badacza, zastosowaną przez Piotra Szenajcha, opisaną w pracy *Odczarowanie talentu. Socjografia stawania się uznanym artystą*³, zastosowano w analizie jedynie niektóre elementy modelu Schütze’a, tj.: analiza wiedzy, kontrastowe porównanie oraz elementy strukturalnej i formalnej analizy tekstu, użyte w celu rozpoznania stylu prowadzenia narracji przez rozmówców, a także lepszego zrozumienia samej narracji poprzez nazwanie jej pojedynczych segmentów.

Mając na uwadze fakt, iż przy nielicznej próbie nie było możliwe wysycenie teoretyczne, każdy z przypadków zanalizowano z wykorzystaniem powyższych kroków, tworząc trzy profile biograficzne. W dalszej części analizy porównawczej zastosowano obie strategie analityczne – minimalnego oraz maksymalnego kontrastu. Tak ograniczony materiał empiryczny, jakim są trzy wywiady, nie pozwolił na przeanalizowanie ich poprzez porównanie pojedynczego przypadku z kluczowym wzorcem. Stworzono zatem siatkę pojęć uczulających, które wyróżniono jako zbieżne we wszystkich trzech wywiadach, i na podstawie tych pojęć porównano konkretne aspekty, interesujące w perspektywie podjętych rozważań. Warto również nadmienić, iż każdy z rozmówców, a tym samym wytworzona przez niego narracja jest niepowtarzalna. Dlatego poniższe badanie może, a nawet powinno być traktowane również na zasadzie idiografii, dogłębnej, indywidualnej eksploracji zjawiska lub jako wstęp do dalszych pogłębianych badań.

3 Podejście to wydawało się zasadne ze względu na podobne założenia metodologiczne (idiograficzne) oraz ambicje badaczki (stworzenie profili biograficznych, a także przedstawienie indywidualnych historii interlokutorów).

W badaniu wzięły udział trzy osoby. Dobór rozmówców do próby był celowy, jego kryteria zostały zmodyfikowane w trakcie wybierania uczestników badania i finalnie stały się mniej rygorystyczne, niż zakładano. Kryteriami tymi były: wiek powyżej 25 lat, posiadanie stałej pracy oraz niepozostawanie przez uczestnika w systemie edukacji. Zdecydowano się na wykluczenie osób nieposiadających tych cech, gdyż ich brak może być uznawany za racjonalnie zasadne i twarde uwarunkowania, które sprzyjają oraz racjonalizują fakt zamieszkiwania z rodziną pochodzenia, a szukano osób, w przypadku których racjonalizacje nie będą tak oczywiste na pierwszy rzut oka. Z uwagi na charakterystykę oraz sposób definiowania badanej populacji zdecydowano się na celowy dobór uczestników badania metodą nieprobabilistyczną. Na początku procedury doboru uczestników badania założono o wiele większą możliwość wyboru uczestników i łatwość dotarcia do grupy docelowej. Z uwagi na wykluczenie z próby osób studiujących, bezrobotnych, poniżej 25. roku życia, mieszkających poza dużym miastem możliwości doboru celowego zostały ograniczone, a uczestników zaczęto dobierać metodą kuli śnieżnej. Było to spowodowane nie tylko faktem, iż badaczka sama jest studentką, która nie ukończyła 25. roku życia, a więc dostęp do osób niestudiujących powyżej 25. roku życia był utrudniony. Dobór metodą kuli śnieżnej był jednak koniecznością, gdyż temat okazał się mocno wrażliwy i wymagał bardzo dużego zaufania do przeprowadzającej wywiady. Badaczka w trakcie doboru respondentów spotkała się ze sporą liczbą odmów uzasadnionych, o dziwo, nie faktem, iż forma wywiadu była wymagająca i czasochłonna, ale niechęcią do rozmowy na temat badania. Przed każdym wywiadem uczestnicy i uczestniczka informowani byli o celu badania, jego przebiegu, zasadzie anonimowości, poufności, prawie do wycofania się na każdym etapie badania oraz sposobie wykorzystywania i analizowania zebranych w toku rozmowy danych. Wszyscy wyrazili zgodę na udział w badaniu. Charakterystykę rozmówców i ich cechy demograficzne przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Charakterystyka próby badawczej

Rozmówca	X	Y	Z
Płeć, wiek	Mężczyzna, 30	Kobieta, 26	Mężczyzna, 27
Sytuacja mieszkaniowa	Nigdy nie podejmował prób wyprowadzki, mieszka w domu jednorodzinnym z obojgiem rodziców, babcią, siostrą i siostrzenicą	Wróciła do domu po studiach lekarskich, mieszka od 9 miesięcy w mieszkaniu z obojgiem rodziców, siostrą i wujem	Nigdy nie podejmował prób wyprowadzki, mieszka w mieszkaniu z mamą
Zatrudnienie, wykształcenie	Firma IT, wyższe magisterskie	Lekarka rezydentka, wyższe	Instruktor wspinaczki, podstawowe

Źródło: opracowanie własne.

Jako narzędzie posłużył scenariusz wywiadu, który powstał na bazie zestawu pierwotnych pytań badawczych; był on później modyfikowany wraz z wyłanianiem się nowych pojęć czy kategorii. Scenariusz wywiadu składał się z: fazy ukrytej, polegającej na nawiązaniu kontaktu z interlokutorem, objaśnieniu metody oraz warunków przeprowadzania wywiadu; fazy rozpoczęcia wywiadu; fazy swobodnej narracji; fazy pytań dotyczących narracji; fazy pytań eksmanentnych dotyczących kwestii: relacji z rodzicami, relacji w rodzinie, własnego stosunku do gniazdowania, stosunku rodziców gniazdownika do pozostawania w domu rodzinnym, planów dotyczących przyszłości, zakładania rodziny oraz wyprowadzki, pracy i zadowolenia w tej sferze życia, zadowolenia z życia i oceny swojej własnej sytuacji życiowej, określenia punktów, wydarzeń istotnych w przebiegu życia; fazy zakończenia wywiadu.

Scenariusz wywiadu powstał w celu zunifikowania zebranego materiału oraz z myślą o ujednoliceniu analizy w dalszej części badania. Dodatkowo był on szczególnie pomocny w przypadku, kiedy nie udało się skutecznie wprowadzić jednego z rozmówców w tryb narracji. Dzięki zastosowaniu scenariusza udało się, mimo problemów, uzyskać od rozmówcy sporo cennego materiału, który w różnych partiach wywiadu przybierał ponadto formy dłuższej narracji.

Omówienie wyników badań własnych. Prezentacja przypadków.

Z uwagi na niewielką liczbę przypadków, a zatem niewysycony materiał empiryczny, poniżej zostaną omówione historie opowiedziane przez informatorów jako wyraz ich własnych doświadczeń. Studium przypadku w kontekście prezentowanych badań daje szansę na pokazanie zjawiska w jego rzeczywistym kontekście, z perspektywy aktorów w nim uczestniczących, niejako oddając im głos. Takie „odczytanie” i zaprezentowanie zgromadzonych danych pozwala na uwzględnienie kontekstu wyłaniających się znaczeń i zestawienie ze sobą części danych zebranych z poszczególnych biografii i skupionych w różnych punktach czasowych (Konecki, Byczkowska-Owczarek, Kacperczyk, Ślęzak 2012). Poniżej zaprezentowane zostaną trzy przypadki z uwzględnieniem: ogólnej charakterystyki sytuacji życiowej narratorów, kształtu relacji rodzinnych, przytaczanych racjonalizacji dotyczących pozostawania w domu rodzinnym.

Przypadek X

Rozmówca X jest najstarszym gniazdownikiem spośród respondentów. To 30-letni pracownik dużej korporacji. Mieszka z obojgiem rodziców, babcią, młodszą siostrą oraz jej córką. Wydaje się dumny ze swoich osiągnięć zawodowych. Najchętniej opowiada właśnie o pracy, poza tym wyraźnie sprawia mu przyjemność opowiadanie o siostrzenicy. X nigdy nie mieszkał sam. Jest przykładem gniazdownika opisywanego przez autorki *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenia na młodych dorosłych* (2017) jako „lokator z wyboru” – samodzielny finansowo, wspierany w decyzji o gniazdownianiu, a nawet zachęcany do niej przez rodziców, deklarujący, że jedynie istotna zmiana w życiu (X mówi, że wyprowadziłby się tylko w przypadku znalezienia partnerki) może skłonić go do wyprowadzki, a tym samym zmienić jego „styl życia” (Bieńko, Kwak, Rosochacka-Gmitrzak, 2017). Deklaruje bardzo dobre stosunki z rodzicami i resztą domowników. W jego rodzinie, tak przedstawia to X, gniazdownianie jawi się jako swego rodzaju międzypokoleniowy model życia rodzinnego. Można powiedzieć, że odtwarza on rodzinny wzorzec gniazdowniania, wypełnia rolę dziecka/syna, która w jego rodzinie wiąże się poniekąd z obowiązkiem pozostania w domu. Informator X zdaje sobie sprawę z wygody swojego położenia, z akceptacji tej formy życia przez rodzinę, nie deklaruje poczucia wstydu związanego z zamieszkiwaniem z rodzicami, uznaje to wręcz za normatywny wzorzec życia rodzinnego:

[...] Też kwestia tego, że no w sumie moja mama też dopiero wyprowadziła się po ślubie do mojego ojca. Mój ojciec w sumie całe życie praktycznie mieszka z rodzicami, mówię, że praktycznie całe no, bo to wyglądało tak, że tam w wojsku był parę lat, nie, to wtedy tam teoretycznie nie mieszkał z nimi, a tak to został. No tak jak mówię, tak jak patrząc po znajomych, no to to wygląda tak, że gdzieś tam po prostu rodzeństwo się dogaduje. Jeden po prostu zostaje z rodzicami gdzieś tam w zamian za to, że się nimi opiekuje, no to dom jest jego, a drugi po prostu się wtedy wyprowadza. [...] No, no, i tak właśnie ja to widzę, że no duża część moich znajomych tak działa, nie, że dalej mieszkają z rodzicami gdzieś tam. (...) Czy to jest kwestia, że jak po prostu trafiłem takiego środowiska nie, ale no, no, duża część moich znajomych dalej mieszka z rodzicami, no chyba, że tam ktoś z nas znalazł jakąś babę i z babą gdzieś się wyprowadził, koniec, końców.

Kwestia tego, że na przykład mój brat się wprowadzał, to moi rodzice do niego: „no nie myślisz, nie myślisz, tyle kasy będziesz tracił na ten wynajem i tak dalej.

Więc to jest też kwestia tego, że gdzieś tam opiekuńczo rodzice też na to patrzą, że nikomu to nie przeszkadza jakby no... Bo na przykład moi dziadkowie, pamiętam jeszcze, jak ksiądz przychodzi po kolędzie: „A bo młodzi to oni teraz to inaczej na to patrzą, kiedyś to tam się mieszało z rodzicami i tak dalej. Teraz każdy to chce sam mieszkać” i tak dalej, tak że tak, że podprogowo gdzieś tam od dziecka to gdzieś tam też było we mnie takie zakorzenione, tak, że gdzieś tam ziarenka zostały zasiane, nie? Znaczący kwestia tego, jak na to bym patrzył.

Informator wielokrotnie wspomina o aspekcie więzi jako ważnej i pozytywnej części doświadczenia, jakim jest mieszkanie wspólnie, całą rodziną.

[...] No tak jak wspominałem właśnie, moja siostra miała problem z córką, że właśnie zaciążyła i tak dalej, tam się jej z chłopem nie poukładało i tak dalej, tam dalej chcieli jej pomóc, cały czas sobie pomagają i tak dalej. [...] że gdzieś tam przez to, że jest wnuczka, to przeszło też tak, że no młoda jest najbardziej rozpierzczona, ale mimo wszystko gdzieś tam takie małe prezenty, takie wiesz, oznaka, że jednak jesteś dalej naszym dzieckiem. To, to nie jest tak że, wiesz lokatorsko czysto.

Tak, tak, że jakbym był sam [mieszkał, przyp. autorki], to tak jakoś, nie wiem, chyba bym się bał, że coś się stanie i tak dalej, a tak to zawsze ktoś jest, jakoś tak trochę bezpieczniej.

Zawsze było tak, że tam jakoś każdy sobie pomógł i gdzieś tam to jakoś szło, nie, ja coś tam potrzebowałem, on coś potrzebował na studia, no to sobie tam jakoś pomagaliśmy i tak dalej, i także gdzieś ta współpraca była. [...] Wiadomo, że to inaczej [po wyprowadzce brata, przyp. autorki], bo każdy już ma tam swoje życie i swoje sprawy i tak jakoś ciężiej jest. No utrzymać te relacje w ogóle i tak dalej.

Rozmówca sam zaczyna wątek gniazdowania – po zadaniu mu pytania, jak liczne jest gospodarstwo domowe, od razu przedstawia racjonalizację i argumentacyjny schemat narracji. Mówi, że miałby problem z mieszkaniem w bloku, a nie domu jednorodzinnym:

No to też jest kwestia, że nawet jakbym się chciał wyprowadzić, to gdzieś tam jest tak, że jednak osoba, która mieszka w domu jednorodzinnym, podobno nie bardzo, teoretycznie tak się mówi, nie bardzo przyjmuje się potem do mieszkania w mieszkaniu. Że jednak gdzieś tam, nawet jak patrzę po osobach starszych w mojej rodzinie i tak dalej, że te osoby, które mieszkają w domu, to gdzieś tam raczej mieszkają dalej w domach.

Kolejna racjonalizacja w narracji, w wywiadzie, dotyczy kwestii ekonomicznej. Warto jednak zwrócić uwagę, że pojawia się ona dość późno i do tej pory argument związany z obawą przed mieszkaniem na małej powierzchni (w mieszkaniu) już się pojawił. Dodatkowo, choć informator odwołuje się do wysokich kosztów wynajmu, to znów, w tym samym zdaniu, powraca argument domniemanego złego samopoczucia, gdyby mieszkał w mniejszym metrażu.

Kwestia tego, że wynajem mieszkania w ogóle w dzisiejszych czasach tak samemu i tak dalej to jest spory koszt ogólnie. Plus to, że nie wiem, czy ja sobie siebie wyobrażam po prostu w mieszkaniu, gdzieś to dla mnie to jest wygodne, mam swoje podwórko, mogę sobie robić, co chcę na nim i tak dalej, a tak to siedzę... No dla mnie to są tak jakby cztery ściany, nie, że czułbym się tu megaskrępowany, no bo tak to dużą powierzchnię po prostu mam w domu, mogę sobie zrobić...

Jako ostatnią z racjonalizacji badany przytacza swobodę decyzyjną i brak zobowiązań dzięki mieszkaniu w domu rodzinnym:

Ale też jest kwestia tego, że dalej gdzieś tam nie wiem, co chcę robić w swojej karierze. Czy ja będę chciał zostać w Warszawie, czy gdzieś się wyprowadzić, tak jak teraz dostałem tą propozycję w Londynie, na przykład, to też jest taka kwestia, że no na pewno nie chciałbym czegoś wynajmować, bo twierdzą, że to jest ten strata pieniędzy z mojej strony, wołałbym wziąć kredyt i po prostu spłacić kredyt czy coś i byłoby moje, no a z drugiej strony właśnie wezmę kredyt, no to jest trochę tak, że na 30 lat jestem uwiązany, tak, a tak to dzisiaj jestem tu, jutro pracuję sobie we Wrocławiu czy w Londynie.

Przypadek Y

Informatorka Y jest najmłodszą gniazdowniczką w badaniu, 26-letnią lekarką rezydentką. Jest ona typem gniazdownika boomerangowego – wyprowadziła się z domu na czas studiów, a po ich ukończeniu ponownie

zamieszkała z rodzicami. W chwili przeprowadzania wywiadu zamieszkuje z rodziną od 9 miesięcy. Otwarcie mówi, że powrót do domu po studiach był przez nią zaplanowany, wyczekiwany:

[...] I skończyły się studia. I wróciłam do domu, i zdecydowałam, że będę mieszkać dalej z rodzicami w sensie... Ja uważałam, że ja mieszkam w Warszawie z moimi rodzicami, a nie w Olsztynie, ponieważ no jakby tak, no tak, ja chciałam, jakby tęskniłam za tym miejscem, jak byłam na studiach.

Wprowadzenie się z powrotem do rodziców jest synonimem pewnej stałości. Informatorka deklaruje jednak chęć wyprowadzki z domu w najbliższym czasie, a ponowne zamieszkanie z rodzicami określa jako przejściowe rozwiązanie. Mówi o ogromnym przywiązaniu do domu rodzinnego oraz miasta, a także o silnych więziach występujących w jej rodzinie. Informatorka opowiada, że wyprowadzka z domu była dla niej ciężkim przeżyciem. Opisując czasy studiów, mówi, że czuła się rozdarta między domem rodzinnym a miejscem, w którym rozgrywało się jej życie podczas studiów:

To było bardzo ciężkie, bo się właśnie nie jakby wyprowadziłam, ale też nie wyprowadziłam. Praktycznie co weekend wracałam do Warszawy. [...] Bardzo nie lubiłam tam [miasto w którym studiowała, przyp. autorki] jeździć, czułam się mocno samotna, nie potrafiłam się tam w ogóle zakorzenić. No i po prostu uciekałam, kiedy tylko mogłam, do Warszawy.

Badana podkreśla, że nie czuła się dobrze, mieszkając sama, oraz że tęskniła za domem. W opowieści słychać emocje związane z poczuciem samotności i tęsknoty za domem. Narratorka romantyzuje nie tylko okres mieszkania z rodzicami, ale i dzieciństwa. Podczas przeprowadzania wywiadu rozmówczyni mówi o byciu w kryzysie zdrowia psychicznego, nasze spotkanie jest przekładane trzy razy z powodu jej złego samopoczucia psychicznego. Charakterystyczne dla jej stylu wypowiedzi są refleksywność introspekcji, intelektualizacja emocji oraz przeżyć, a także narracja biograficzna z obecnym obrazem emocjonalnym i psychicznym, w jakim narratorka się znajdowała. Z tego powodu wywiad jest dla niej przeżyciem bardzo emocjonalnym. Jednakże opowiada o swoich emocjach i przeżyciach świadomie, w narracji nie widać oczywistych przesłonięć, informatorka jest otwarta na mówienie o tematach dla niej bolesnych. Już w narracji otwierającej rozmówczyni sygnalizuje duże znaczenie w jej życiu relacji z mamą:

[...] przez pierwsze lata byłam tak wychowywana jako ta jedynaczka, bardzo silnie związana z moją mamą.

Nawiązania do relacji z mamą pojawiają się także w dalszej części wywiadu:

Zawsze byłam dla niej bardzo ważna. Pierwsze dziecko, wyczekane, wykochane. Zawsze byłam z nią bardzo blisko. Była dla mnie najważniejszą osobą. Zawsze.

[...] Ogólnie obiektywnie mogę powiedzieć, że miałam bardzo dobre dzieciństwo. No bo dość sielankowe, no przez pierwsze 4 lata moja mama... Jednak byłam blisko z moją mamą. Byłam oczkiem w głowie, więc miałam wszystko, co chciałam, jakby cud miód.

[...] Mamy chorobliwie bliską relację.

Narratorka jako pierwszą ze spontanicznie przywoływanych racjonalizacji podaje swoją obecną sytuację psychiczną i trudności związane z funkcjonowaniem. Pobyt w domu jest dla niej chwilową koniecznością, nie planem na życie:

[...] Ja nie czuję jakiegokolwiek kontroli nad swoim życiem. Ale z drugiej strony. No to jest superkomfortowe, w sensie wiesz, nie muszę myśleć o jedzeniu [...] więc to, że nie muszę o tym myśleć, co jest po prostu dla mnie najprzyjemniejszą rzeczą na świecie, o tym, że jak właśnie teraz przeżywam ciężkie chwile, no to mogę odpuścić i zalec w łóżku i nie martwić się o to, że nie mam czystych skarpetek, bo gdzieś tam jest ktoś, kto mi w tym pomoże i o to zadba.

W narracji bardzo mocno podkreśla tymczasowość i przypadkowość swojego obecnego położenia. Dom jest dla niej miejscem, gdzie może uzyskać pomoc i przestrzeń, w której ma możliwość na podjęcie decyzji, jak „kontynuować” dorosłe życie:

Ja się aktualnie czuję jakbym, że mogę robić wszystko i mam nieograniczoną liczbę dróg, które mogę wybrać. Ale ja absolutnie nie wiem, którą wybrać, bo ja nie wiem, co ja chcę robić i kim chcę być. [...] A dla mnie to jest problem, bo ja nie wiem, co ja mam wybrać, bo właśnie jest tyle tych wyborów, co nie? Ale nie chcę dokonać złego wyboru.

No to mówię, jakby ja mam taką metaforę, że czuję się jak statek, który sobie, studia, to było jak płynięcie i w ogóle tutaj dotychczasowe życie były płynięcie rzeką, co nie, do ujścia, jakby miałam jasny cel ujście do morza. [...] Teraz czuję się, że jestem statkiem, który wypłynął na pełne morze i absolutnie nie ma pojęcia, gdzie płynąć. Może popłynąć wszędzie, ale nie wiem, gdzie płynąć w sensie nie wiem, co gdzie jest, nie wiem, gdzie będzie dobrze. Ja nie mam na to pomysłu. Więc jakby tak się w tym momencie czuję. Ja się czuję tym bardzo przytłoczona. Bo mogę robić wszystko, wiesz. [...] Tylko trzeba wybrać i zdecydować, a to jest trudne, bo ja nie wiem, czego ja chcę.

Informatorka, mimo przechodzenia kryzysu zdrowia psychicznego w momencie udzielania wywiadu, kończy go w sposób optymistyczny. Jako jedyna z moich rozmówców deklaruje chęć wyprowadzki i usamodzielnienia się, a także gotowość do założenia rodziny.

Przypadek Z

Informator Z jest 27-letnim instruktorem wspinaczki. Mieszka z jednym z rodziców – mamą, nigdy nie wyprowadzał się z domu. W stworzonej przez rozmówcę opowieści przeważają schematy opisowe oraz argumentacyjne, zaobserwować można silny wpływ przymusów narracyjnych, a w szczególności przymusu wchodzenia w szczegóły oraz domykania formy. Sposób prowadzenia narracji przez Z jest wyjątkowy, konstruuje ją niezwykle plastycznie, wielotorowo i wielowątkowo, skrupulatnie opisuje szczegóły, wprowadza liczne konstrukcje w tło, w których sam się gubi⁴. Konstrukcje te powodują nieporządek w narracji, zanika spójność oraz chronologia. Biografia Z ma potencjał trajektoryjny, badany sam zauważa i diagnozuje w swojej historii istotne dla niej punkty zwrotne. Za najważniejsze z nich podaje rozwód rodziców, decyzję o nieprzystąpieniu do matury, która to decyzja wpłynęła później na „styl życia”, jaki Z prowadzi, oraz traumatyczne przeżycie samobójstwa bliskiej osoby. Informator przyznaje, że jego obecna sytuacja mieszkaniowa jest wypadkową wydarzeń trajektoryjnych w jego biografii. Mówi o poczuciu zagubienia, deklaruje potrzebę „czasu na odnalezienie się”:

[Odpowiedź na pytanie, jak określiłby swoją sytuację mieszkaniową, przyp. autorki]: Gdzieś pomiędzy. Ja teraz jakby wypadłem z torów. Po tym, co się stało, ja straciłem jakoś poczucie, że w ogóle panuję nad tym życiem. Po prostu jestem. Gdzieś pomiędzy [...].
Może gdybym kogoś poznał. To bym się z nią wyprowadził. Ale nie wiem. Na razie nie robię żadnych planów. Od wyjazdu do wyjazdu. Myślę, że ja potrzebuję więcej czasu, żeby sobie to życie ułożyć.

W aspekcie relacji z domownikami informator Z jest przypadkiem wyjątkowym, gdyż o domu rodzinnym wypowiada się w sposób zupełnie inny, nie deklaruje z nim emocjonalnego związku. Opisując relacje z mamą, z którą mieszka, wypowiada się dość ambiwalentnie. Podkreśla, że jest to relacja trudna, czasami przykra, a chwilami wręcz chłodna i „lokatorska”:

4 Według Kai Kaźmierskiej oraz Katarzyny Waniek, autorek książki *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, konstrukcje w tle mogą być wprowadzone przez narratora z powodu nagromadzenia w historii życiowej wielu niezwykle bogatych, intensywnych czy zagęszczonych, a przez to biegnących wielotorowo wydarzeń, których toku narrator nie był w stanie przedstawić w formie uporządkowanej relacji, lub też przez przeżycie doświadczeń biograficznych, które miały bolesny, traumatyczny, niezrozumiały, upokarzający czy wstydlivy charakter.

Czasami ciężko, a czasami normalnie. Wiesz, to też jest tak, że w ciągu tygodnia trochę się mijamy. [...] Trochę czasami mam wrażenie, że się czuję jak lokator, że płacę, wynajmuję, że tak jakby w sumie nie znam tej drugiej osoby. [...] No jakbym miał opisać tą relację? Że no jest skomplikowana. No tak. Nie, nie. Nie mam słowa, wiesz? Na pewno mogę powiedzieć, że relacja z tatą jest dużo lepsza.

Moja mama nie zatrzymuje mnie na siłę w mieszkaniu. Myślę, że to też nie jest tak, że... Nie mogę powiedzieć, że zależy jej, żebym został, bo myślę, że ona się nad tym obecnie nie zastanawia aż tak bardzo. Ona też zostanie sama w domu kompletnie, jak ja się wyprowadzę. Ale to nie powoduje, że ja zostaję w domu, żeby nie została sama. Nie, tak nie jest.

[Zapytany, czym jest dla niego dom rodzinny]: No domem [...] To miejsce, w którym śpię i mieszkam. Ale nie czuję się tam jak w domu. Jak śpię w namiocie czy gdzieś u kogoś, to tak samo, nie czuję, że to mój dom, ale może kiedyś znajdę takie miejsce. Ja jeszcze szukam [...].

Rozmówca Z w głównej osi narracyjnej porusza aspekt stylu życia swojego ojca, twierdząc, że specyfika kariery ojca (która wiąże się z dużą mobilnością i brakiem stabilizacji) oraz trybu życia ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia jego własnych potrzeb, planów i ambicji dotyczących częstych podróży, niechęci do przebywania w jednym miejscu, stabilizacji czy stagnacji:

[O swoim ojcu]: Myślę, że zaraził mnie stylem życia, ale to jest bardzo dobry styl życia. Ja bardzo lubię wyjeżdżać. Tak. [...] Że do tego, żeby zwiedzać, podróżować, oglądać, że świat jest superciekawy i tu można zajrzeć, i tu można zajrzeć. Tak. Myślę, że oni są tutaj bardzo dużym wpływem. Poznawanie jakichś innych kultur, innych języków. [...] To jest moje życie. Wyjeżdżanie to jest moje życie. Zwiedzanie świata. Ja swoje wakacje zazwyczaj jako mały chłopiec spędzałem, że wyjeżdżałem i wracałem do Warszawy na dwa dni, żeby wypakować rzeczy, uprać rzeczy, wysuszyć rzeczy, spakować rzeczy, wsiąść w samochód i chodzić dalej.

I to właśnie swój styl życia uznaje za najważniejszy z powodów pozostawania w domu rodzinnym. Gniazdowanie w jego narracji jawi się jako kwestia dość pragmatyczna, wynikająca z potrzeby oszczędzania pieniędzy na realizowanie pasji, jaką są podróże:

Ale też bardzo dużo mogę zaoszczędzić, więc właśnie te wyjazdy są tym, że właśnie, nie wiem, półtora tysiąca miesięcznie jestem w stanie odłożyć. To są bardzo duże pieniądze. A niestety obecnie nie zarabiam takich pieniędzy, że po prostu to jest tak, że jak wynajmę mieszkanie, to tak naprawdę jestem uziemiony tak na maxa. A przy ilości wyjazdów, jakie mam, i zaplanowane, i chcę wyjeżdżać i góry, Tatry, jak już nie ma innej opcji, też fajnie, to po prostu to mieszkanie, nawet pokój, mały, duży czy wynajęty akademik, cokolwiek, on będzie stał pusty i ja za niego będę płacił.

Jako kolejną racjonalizację badany przytacza obawę, że po wyprowadzce, bez mamy lub innej bliskiej osoby, nie byłby w stanie fizycznie o siebie zadbać. Twierdzi, że miałby problem z pamiętaniem o zapewnieniu sobie jedzenia:

Myślę, że też jeszcze jedną kwestię możemy poruszyć, jeśli chodzi o wyprowadzenie się z domu. [...] Niestety jest też tak, że ja posiadam taki, ja to nazywam elementem takim chorobowym, bo nie jest to normalne, ale mam obniżony poziom łaknienia w organizmie, co powoduje, że nie czuję się głodny. Czyli mogę wstać o ósmej i dopóki moja mama o 18 nie przyjdzie, to nie zjem, nie wypiję niczego do końca przez cały dzień. I funkcjonuję dalej. Też sobie myślałem, że jeśli się wyprowadzę, to jednym z takich największych problemów będzie robienie sobie jedzenia. Tak. Naprawdę. Nie dlatego, że nie umiem, tylko dlatego, że nie robię tego. [...] Ale myślę, że zapominałbym. [...] Myślę, że to jest pewnego rodzaju zależność od mamy, trochę tak jest.

Podsumowanie

Z omówionych przypadków wyłaniają się odmienne doświadczenia gniazdowania. W pierwszym informator tłumaczy niechęć do wyprowadzki głównie tym, iż mieszkania z rodziną, w jego opinii, oczekuje się od niego, jest akceptowane, a nawet wzmacniane przez rodziców. Gniazdowanie jest dla niego nie tylko wygodą, ale i sposobem utrzymania więzi i relacji w rodzinie, a nawet modelem życia rodzinnego, obecnym od lat i kontynuowanym zarówno przez niego, jak i jego dorosłą siostrę.

W przypadku informatorki Y można doszukiwać się przyczyn gniazdowania w tęsknocie za rodziną i tym, co znane. Równocześnie rodzina oraz powrót do domu są dla narratorki dużą pomocą w trakcie przeżywanego kryzysu. Gniazdowanie wynika raczej z jej indywidualnego kontekstu sytuacyjnego, a dom rodzinny stanowi zarówno odpowiedź na potrzeby bliskości i bezpieczeństwa, a być może nawet przystanek między studiami a kolejnym etapem usamodzielnienia, bezpieczna przystań, do której można wrócić, podejmując próby osiągania dorosłości.

Z kolei w ostatniej z prezentowanych biografii kontekst rodzinny, relacje między domownikami zdają się mieć mniejszy wpływ na decyzję pozostawania w gnieździe. Jak zauważa sam narrator, gniazdowanie stwarza dla niego możliwości, przede wszystkim finansowe, aby realizować się jako podróżnik. Jednocześnie wspomina, iż nie do końca poradził sobie jeszcze z przeżyтыми traumami, co czyni jego sytuację podobną do sytuacji informatorki Y, jednak sam nie łączy faktu, iż „układa sobie życie”, z sytuacją mieszkaniową, jak robi to narratorka Y.

Każdy z tych przypadków jest zdecydowanie różny, jednak to, co wydaje się zbieżne we wszystkich narracjach, to fakt, iż żaden z informatorów nie podaje jednoznacznie, że przyczyną, dla której pozostają w domu, są czynniki związane ze strukturalno-gospodarczo-ekonomicznymi przeszkodami. Każdy z rozmówców ma stałą pracę i deklaruje pełną niezależność finansową. Ważnym aspektem wszystkich historii zdaje się być uwikłanie w pewien, czasem nie do końca pozytywny czy też konstruktywny, układ rodzinny, który w dużej mierze waży na decyzji opóźniania separacji z domem rodzinnym. W przypadku rozmówcy X jest to niepokój i strach przed poczuciem samotności:

[...] Ale gdzieś tam takie poczucie bezpieczeństwa. Po prostu wtedy jest mniejsze, jak nikogo nie ma w domu. A tak to jakbym był sam w pustych ścianach, nie.

[...] Tak, tak, że jakbym był sam, to tak jakoś, nie wiem, chyba bym się bał, że coś się stanie i tak dalej, a tak to zawsze ktoś jest, jakoś tak trochę bezpieczniej

oraz obawa przed utratą bliskich kontaktów z rodziną:

No utrzymać te relacje w ogóle i tak dalej,

a wreszcie poczucie, że zarówno otoczenie, jak i rodzice oczekują od niego gniazdowania. Rozmówca X wspominał wielokrotnie podczas wywiadu, że rodzice wspierają go w decyzji dotyczącej pozostawania w domu, co więcej, decyzji brata o wyprowadzce nie przyjęli jako dowód dojrzałości i samodzielności, a raczej jako przejaw rozrzutności i bezmyślności.

W przypadku Y narratorka otwarcie mówi, iż powrót do domu był decyzją wspólną jej i rodziców. Deklaruje bliskie i czułe relacje z obojgiem, a równocześnie zauważa, że są one ważnym bodźcem wpływającym na postanowienie o odroczeniu wyprowadzki. Wspomina nawet o zbyt bliskiej relacji z mamą, dostrzega, że ta relacja odbiera jej autonomię. Twierdzi, że czuje się w niej traktowana niedojrzale i nieodpowiednio do swojego wieku:

Mamy bardzo bliskie relacje, są bardzo dobre. No ja jestem jednak, mam 26 lat, uważam siebie za dorosłą kobietę gdzieś tam ze swoimi rzeczami i frustruje mnie, że muszę każdemu mówić, gdzie idę w piątek wieczór albo o której mam pociąg w sobotę rano. Ja rozumiem, absolutnie rozumiem to, że to jest z troski i z miłości, ale czasem już po prostu za dużo tego.

No mówię, kocham swoją mamę, bardzo lubię z nią spędzać czas, chociaż ostatnio czuję kryzys i mam takie poczucie, że to już jest czas, żeby naprawdę już tak to zerwać tą, taką bliską, chorobliwie, bliską relację.

W momencie przeprowadzania wywiadu, w związku ze stanem psychicznym, w jakim informatorka się znajduje, mówi, że obecna sytuacja mieszkaniowa jest najbardziej racjonalna i komfortowa. Jednakże wyraźnie zaznacza, iż planuje się wyprowadzić, bo uważa, że jest to odpowiedni moment na usamodzielnienie się:

Teraz się czuję nie najlepiej w sensie. Czuję się niesamodzielną. Czuję się... No właśnie taka, tak jakbym była cały czas z dzieckiem, co nie, cały czas jestem od nich w jakiś sposób zależna. I nie podoba mi się to. Jednak jest ciężko pod tym względem, że nie chcę być traktowana jak dziecko, a czasem czuję się, że mam bardzo, że moja mama ma bardzo duży wpływ na mnie, na to, co myślę, na moje opinie. I jakby teraz też z nimi mieszkam, właśnie przez to, że przechodzę przez taki ciężki emocjonalnie czas. [...] No ja planuję się wyprowadzić.

Choć rozmówca Z nie deklaruje emocjonalnego przywiązania ani do domu rodzinnego, ani do mamy, z którą mieszka, to jedną z dwóch podawanych przez niego racjonalizacji jest nawiązanie do, choć fizycznej, to jednak zależności od mamy.

Z przedstawionych przypadków wynika, iż pozostanie w domu rodzinnym może być zarówno rozwiązaniem tymczasowym, jak i sposobem na życie. Występuje w formie mniej lub bardziej świadomie podejmowanej decyzji lub jako wypadkowa wydarzeń trajektoryjnych w biografii jednostki. Wreszcie może być wyrazem potrzeby bliskości i kontaktów z rodziną albo po prostu pragmatyczną koniecznością.

Zakończenie

Mimo rosnącej akceptacji zindywidualizowanych wzorów biografii oraz bardziej relatywnego podejścia do norm wieku, a także uznania systemowych barier, z jakimi mierzą się dziś młodzi dorośli na drodze do usamodzielnienia się, autonomia mieszkaniowa pozostaje ważnym wyznacznikiem dorosłości, jakkolwiek jego znaczenie zależy szczególnie od sytuacji ekonomicznej, kontekstu kulturowego i polityk społecznych. Czy zatem gniazdowanie może być nazywane przystankiem na drodze do dorosłości lub określane jako alternatywny model wchodzenia w nią? Obecnie trudno mówić o normatywnym modelu wchodzenia w dorosłość, gdyż istnieją i są akceptowane różne sposoby jej osiągania. Badaczki Dorota Wiszejko-Wierzbicka oraz Agnieszka Kwiatkowska mówią, że obecnie dominujący w Polsce model wchodzenia w dorosłość ma charakter hybrydowy, z dużym marginesem swobody, gdyż „młodzi mogą dokonywać wyboru wartości i kreacji takiego sposobu wchodzenia w dorosłość, który najlepiej będzie odpowiadać ich indywidualnym potrzebom w zakresie: relacji, kompetencji oraz autonomii [...] Ograniczenia, płynące przede wszystkim ze strony rynku pracy, sprawiły, że tradycyjne markery dorosłości stały się dla dużej części młodzieży trudne do uzyskania. Stąd też wynika przededefiniowanie dorosłości, z naciskiem na kompetencje intrapsychiczne i zawodowe, zwłaszcza w sytuacji pozostawania w częściowej zależności ekonomicznej od rodziców” (Wiszejko-Wierzbicka, Kwiatkowska 2018). W świetle powyższych rozważań gniazdowanie mogłoby być uznane za „kreację sposobu wchodzenia w dorosłość”, mimo iż jest antytezą jednego z jej markerów, gdyby było rozwiązaniem czasowym, wypadkową niesprzyjających okoliczności, a nie sposobem na życie.

W przeprowadzonych wywiadach ważne okazały się kwestie poczucia bezpieczeństwa, stabilizacji i więzi łączącej rozmówców z rodziną, potrzeba obecności i kontaktu z nią oraz wsparcia. Dwójka z rozmówców deklarowała, iż rodzice wspierają, a nawet zachęcają ich do pozostania w gnieździe. Temat ten, czyli jak na wspólne mieszkanie z rodzicami wpływają relacje w rodzinie, podjęła w Polsce Anna Kwak. Z przeprowadzonych przez nią wywiadów wynika, że decyzja o pozostaniu w domu w równej mierze zależy od samych gniazdowników jak i od rodziców ich rodziców oraz ich aprobaty względem tej sytuacji. Jako argumenty przemawiające za pozostaniem w gnieździe rodzinnym przytaczano nie tylko czynniki ekonomiczne, ale również silne poczucie więzi emocjonalnej z rodziną, poczucie wspólnotowości oraz bezpieczeństwa, które

zapewnia dom rodzinny (Kwak 2017). Podobne wnioski można wyciągnąć z wyników badań przedstawionych w niniejszym artykule.

W literaturze przedmiotu można spotkać się z określeniem „syndrom zatłoczonego gniazda”⁵ (Shaputis 2003; Bougea, Despoti, Vasilopoulos 2019), które oznacza przedłużanie procesu separacji od rodziny pochodzenia. Przez niektórych badaczy syndrom ten jest traktowany i analizowany jako zmiana w tradycyjnym modelu rodziny, a nawet jako swojego rodzaju dysfunkcja. W tej koncepcji gniazdowanie jest przejawem stresu przeżywanego przez rodzinę w czasie zdarzenia przełomowego, jakim jest opuszczenie przez dziecko rodzinnego domu. Za to z pozycji gniazdownika jest to problem z podjęciem konkretnych zadań rozwojowych, które przed nim stoją (por. Erikson 1959, Goldenberg, Goldenberg 1991). Badania nad zależnością między relacjami rodzinnymi a opóźnianiem separacji z rodziną pochodzenia przeprowadziła Maria Komorowska-Pudło. Wykazała ona, iż wzrastanie w systemie rodzinnym zrównoważonym pod względem spójności i elastyczności koreluje dodatnio z poczuciem niezależności psychologicznej od rodziców w dorosłości. Wychowywanie się w domach o systemach niezrównoważonych, czyli w rodzinach niezwiązanych, splątanych, sztywnych i chaotycznych, komunikujących się równocześnie w sposób mało efektywny, utrudnia natomiast proces psychologicznej i fizycznej separacji od rodziców (Komorowska-Pudło 2022). Ewa Krzaklewska również podkreśla znaczenie relacji rodzinnych gniazdowników w procesie usamodzielniania się. Stosunki między domownikami a młodymi zamieszkującymi z nimi typologizuje na:

- perspektywę pokoleniowej reprimendy – jako spór międzypokoleniowy spowodowany odmiennymi wyznawanymi wzorcami dorosłości, postrzeganymi przez rodziców jako niezależność finansowa i mieszkaniowa;
- perspektywę pokoleniowej troski – najważniejszą rolę odgrywają w niej niesprzyjające separacji czynniki zewnętrzne, które powodują, iż rodzice akceptują oraz wspierają młode pokolenie w odraczaniu wyprowadzki z domu;
- perspektywę międzypokoleniowej współpracy – w której rodzice wraz z dziećmi dobrowolnie realizują model międzypokoleniowej współpracy w jednym gospodarstwie domowym, czerpiąc z tego obopólne korzyści (Krzaklewska 2017).

Z przedstawionych badań własnych, a także wniosków przywołanych autorek wynika, że warto przyjąć się zjawisku gniazdowania w aspekcie relacji rodzinnych, a także podjąć próbę scharakteryzowania relacji w „zatłoczonym gnieździe” jako dalszy kierunek lub pogłębienie badań, zwłaszcza że tematowi tym poświęcono do tej pory relatywnie mało uwagi.

Bibliografia

- Adolfi P. (2013), *‘Bamboccioni’ and ‘Mammoni’? A Familistic Interpretation of Italian Men’s Unhealthy Behaviours*. „International Journal of Men’s Health”, vol. 12, no. 1, p. 63–79.
- Beaupré P., Turcotte P., Milan A. (2023), *When is Junior Moving Out? Transitions from the Parental Home to Independence*. „Canadian Social Trends” 82: 9–15.
- Bieńko M., Kwak A., Rosochacka-Gmitrzak M., (2017), *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenia na młodych dorosłych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Bougea A., Despoti A., Vasilopoulos E., (2019), *Empty-nest-related psychosocial stress: Conceptual issues, future directions in economic crisis*. „Psychiatriki” 30(4): 329–338.
- Bron A. (2009), *Biograficzność w badaniach andragogicznych*. „Dyskursy Młodych Andragogów”, 10.
- Bynner J. (2005), *Rethinking the youth phase of the life-course: The case for emerging adulthood?*. „Journal of Youth Studies” 8(4): 367–384.
- Charmaz K. (2006), *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dubas E. (2001), *Dorosłość w perspektywie dojrzałości*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi”, nr 16.

5 *Crowded nest syndrome*.

- Erikson E. (2004), *Tożsamość a cykl życia*. Warszawa: Zysk i Ska.
- Eurostat, „Youth Statistics”, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=yth_demo_030&lang=en [dostęp 17.11.2023].
- Fadjukoff P. (2007), *Identity Formation in Adulthood*, https://www.researchgate.net/publication/242112023_Identity_Formation_in_Adulthood [dostęp 25.04.20025]
- Ford J., Rugg J., Burrows R. (2002), *Conceptualising the Contemporary Role of Housing in the Transition to Adult Life in England*. „Urban Studies”, vol. 39, no. 13, s. 2455–2467.
- Frąckowiak M. (1993), *Podstawowe przyczyny narastania deficytu i pogłębiania kryzysu mieszkaniowego w Polsce*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, R. LV, z. 4.
- Fronczak M. (2018), *Trudności w konstruowaniu własnego życia identyfikowane przez młodych dorosłych*. „Dyskursy Młodych Andragogów” 19.
- Giddens A. (2011), *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Glaser B., Strauss A. (1967), *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*, http://www.sxf.uevora.pt/wp-content/uploads/2013/03/Glaser_1967.pdf [dostęp 25.04.2025].
- Global Employment Trends for Youth (2010), *Special Issue on the Impact of the Global Economic Crisis on Youth*. Geneva: ILO.
- Goldenberg I., Goldenberg H. (1991), *Family Therapy: An Overview*. Boston: Thomson Brooks/Cole Publishing Co.
- Hartmann D., Swartz T.T. (2006), *The New Adulthood? The Transition to Adulthood from the Perspective of Transitioning Young Adults*. Minnesota: University of Minnesota.
- Kargul J. (2017), *Piotruś Pan i wieczna dziewczynka – w kalejdoskopie odraczania dorosłości*. „Edukacja Dorosłych” 1.
- Kaźmierska K., Waniek K. (2020), *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda, technika, analiza*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Konecki K. (2020), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konecki K., Chomczyński P. (2012), *Słownik socjologii jakościowej*. Warszawa: Diffin.
- Krzaklewska E. (2022), *Młodość w procesach wchodzenia w dorosłość. Refleksje z perspektywy przemian przebiegu życia*. „Rocznik Lubuski”, t. 48, cz. 1.
- Kvale S. (2013), *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwak A., *Doroste dzieci nadal w 'gnieździe' – bo jest im dobrze czy mimo że jest im źle w nim?*. „Societas/Communitas”, 24(2): 107–140.
- Majerek B. (2017), *Młody prekariat, czyli codzienna niepewność* [w:] *Codziennosc jako wyzwanie edukacyjne*, t. I. Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Malewski M. (2013), *Dorosłość – kłopotliwa kategoria andragogiki*. „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 3(63).
- Marianowska A. (2013), *Pomiędzy adolescencją a dorosłością – koncepcja Emerging Adulthood Jeffreya J. Arnetta*. „Edukacja Dorosłych” 1.
- Mazur J. (2016), *Oblicze fenomenu kidults*. „Tarnowskie Studia Teologiczne” 35, 2.
- Minta J. (2007), *Pozornie dorosli – zawieszenie pomiędzy młodością a dorosłością*. „Dyskursy Młodych Andragogów”, 8.
- Mynarska M., *Socjologiczne spojrzenie na zjawisko gniazdowania w Polsce*. „Societas/Communitas” 24(2): 239–244.
- Piszczałowska-Oleksiewicz M. (2014), *Polscy gniazdownicy. O powodach, dla których dorosłe dzieci mieszkają z rodzicami*. „Pogranicze. Studia społeczne”, t. 24.
- Podgórska J. (2006), *Na wieki wieków mama*. „Polityka” 29.
- Settersten R. (2007), *Passages to Adulthood: Linking Demographic Change and Human Development*. „European Journal of Population”, vol. 23, issue 3, No 3.
- Sennett R. 1996, *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa: Muza.
- Shaputis K. (2003), *The Crowded Nest Syndrome: Surviving the Return of Adult Children*, Clutter Fairy Publishing.
- Sińczuch M. (2002), *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany społecznej*. Warszawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Slany K. (2006), *Socjo-demograficzne aspekty syndromu opóźniania i jego konsekwencje dla polityki społecznej* [w:] *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*. „Roczniki Socjologii Rodziny”, XVII. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza.

- Stawska M. (2022), *NEET we fragmentarycznej rzeczywistości społecznej – próba charakterystyki*. „Studia Edukacyjne” 66: 113–134.
- Szafraniec K. (2005), *Porzucona generacja: młodzież polska wobec wyzwań społeczeństwa ryzyka*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Szafraniec K. (2011), Raport *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- Szafraniec K., Domalewski J., Wasilewski K., Szymborski P., Wernerowicz M. (2017), *Zmiana warty: młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*. Warszawa: SCHOLAR.
- Szenajcha P. (2023), *Odczarowanie talentu. Socjografia stawania się uznanym artystą*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sztompka P. (1994), *Teorie zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji*. „Studia Socjologiczne” 1(132).
- Urząd Statystyczny w Warszawie (2021), *Pokolenie gniazdowników w Polsce*.
- Van de Velde C. (2008), *Jeunesses d'Europe, trajectoires compares*. „Revue Projet” 305.
- Wiatrowski Z. (2009), *Dorastanie, dorosłość i starość człowieka w kontekście działalności i kariery zawodowej*. Nakład autora.
- Wiszejko-Wierzbicka D., Kwiatkowska A. (2018), *Wchodzenie w dorosłość. Ogólnopolskie badanie młodych Polaków w wieku 18–29 lat*. „Studia Socjologiczne” 2(229).
- Wybrańczyk D. (2024), *Czy prawo powinno zajmować się zjawiskiem gniazdownictwa?*, „Państwo i Prawo” 1: 93-112, <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/czasopisma/czy-prawo-powinno-zajmowac-sie-zjawiskiem-gniazdownictwa-151469991> [dostęp 25.04.2025]
- Żadkowska M., Herzberg-Kurasz M. (2021), *Boomeranging covidowy – o powrotach dorosłych dzieci do domów. Perspektywa rodziców*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XVII, nr 4.